Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos Koszaliński

Wyd. A

Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok. V Piątek, 15 czerwca 1956 roku Nr 142 (1153)

■ *Komendy wojewódzkie MO upoważnione do wydawania paszportów zagranicznych*

## Poważne ułatwienia dla wyjeżdżających za granicę

WARSZAWA. W dniu 20 czerwca br. wchodzi w życie zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie upoważnienia komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej do wydawania paszportów zagranicznych oraz ustalenia ich zakresu działania i trybu postępowania w sprawach paszportowych.

Poczynając od dnia 20 czerwca br. podania o wydanie paszportów zwyczajnych na wyjazdy zagranicę będą przyjmowane, rozpatrywane i załatwiane przez komendy wojewódzkie Milicji Obywatelskiej.

Podania mogą być składane również w komendach powiatowych MO, które będą je niezwłocznie przesyłały do komend wojewódzkich MO.

## Huta im. Lenina bogatsza o 3 nowe obiekty

KRAKÓW — Nowa Huta. Jeszcze w bieżącym miesiącu zakończy się roboty budowlane i montażowe w dalszych trzech ważnych obiektach huty im. Lenina — w V martenie stalowni, całość urządzeń II etapu walcowni blach na gorąco, obejmującym urządzenia do wykańczania i uszlachetniania blach oraz III i IV taśmie spiekalniczej w aglomerowni.

Na wszystkich wymienionych obiektach trwają obecnie intensywne prace wykończeniowe.

## Brak części zamiennych utrudnia sianokosy

Choć sianokosy już w pełni, w warsztatach zespołu PGR Cetuń znajdują się jeszcze 4 kosiarki, które od dłuższego czasu czekają na remont.

A tymczasem na skutek m. in. braku odpowiedniej ilości sprzętu zespół skosił jak dotąd tylko 12,5 proc. areału swoich łąk.

Również i w warsztatach zespołu PGR Karścino stoją bezczynnie 3 kosiarki.

Maszyn tych zarówno w Cetuniu jak i Karścinie nie uruchomiono głównie z powodu braku części zapasowych.

Co na to Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa?

## Treść rozmów Dulles-Adenauer owiana tajemnicą

NOWY JORK. Ogólnikowy charakter komunikatu ogłoszonego po rozmowach Adenauer—Dulles, zwrócił uwagę korespondentów prasy zagranicznej.

Komunikat o rozmowach Adenauera i Dullesa — pod kreśla waszyngtoński korespondent agencji Reutera — nie precyzuje, czy osiągnięto jakieś porozumienie w sprawie „nowej inicjatywy

ciąg dalszy na str. 2

# Zbliża się Dzień Stoczniowca

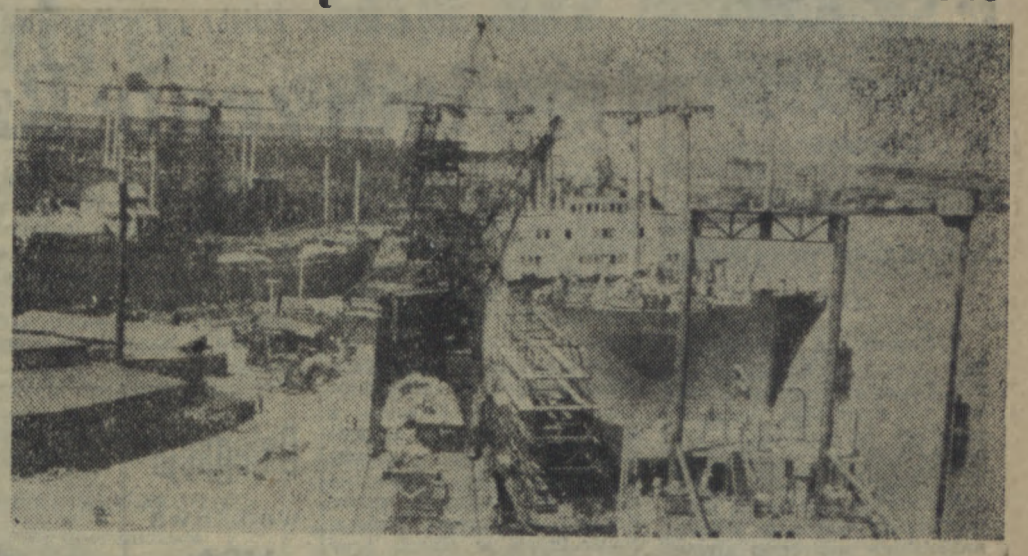

Z okazji zbliżającego się Dnia Stoczniowca załoga Stoczni Gdańskiej podjęła blisko 200 zobowiązań zespołowych i około 1 500 indywidualnych. Ogółem ruch współzawodnictwa objął przeszło 7 000 stoczniowców. Na zdjęciu: basen wyposażeniowy stoczni. Pierwszy od prawej tramp przeznaczony na eksport, w głębi dziesięciotysięcznik „Marceli Nowotko".

## Dr Radhakrisznan doktorem honoris causa Uniwersytetu im. B. Bieruta

12 bm. na Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta odbyła się uroczystość nadania wicepreyzydentowi Indii, światowej sławy uczonemu i znakomitemu pedagogowi dr S. Radhakrisznanowi tytułu doktora filozofii honoris causa.

CAF — fot. Pieńkowski

## Renty i emerytury będą podwyższone już w najbliższym czasie

Ostatnio wpływa do wydziału rent i pomocy społecznej prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych, do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, biur skarg i zażaleń centralnych urzędów oraz do prasy i do Polskiego Radia duża ilość podań od rencistów i emerytów w sprawie podwyższenia rent i emerytur. W związku z tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości rencistów i emerytów, że obecnie opracowywane są odpowiednie akty prawne w sprawie podwyższenia rent i emerytur. Po wydaniu tych aktów prawnych prezydia Wojewódzkich Rad Narodowych i wydziały rent i pomocy społecznej prześlą do wypełnienia rencistom i emerytom specjalne dekrety.

*Były premier »rządu« emigracyjnego Cat-Mackiewicz wrócił do kraju*

WARSZAWA. W dniu wczorajszym, 14 bm. przybył do Polski z Londynu były premier emigracyjnego „rządu" londyńskiego Stanisław Cat-Mackiewicz.

Szczegóły dotyczące przybycia Mackiewicza podamy jutro.

## Dywersja balonowa trwa nadal

WARSZAWA. W tych dniach znowu zanotowano w kraju tragiczny w następstwie wypadek dywersji balonowej.

Na terenie gromady Biechów, pow. Nysa, spadł balon z antypolskimi ulotkami, tzw. Wolnej Europy, po czym eksplodował, raniąc dotkliwie 3 osoby.

*Już za 2 dni pojedziemy na XXV MTP*

# Poznań przygotowuje się do przyjęcia swych gości

POZNAŃ. Na całym terenie targowym panuje niezwykle ożywiony ruch. We wszystkich halach i pawilonach trwają intensywne prace przy ustawianiu i rozmieszczeniu eksponatów. W hali nr 1 większość maszyn przemysłowych polskiej produkcji jest już zmontowana, a mechanicy i monterzy przeprowadzają pierwsze próby ich rozruchu.

Poważnie zaawansowane są prace w wielu pawilonach i halach wystawców zagranicznych. W największej hali nr 9 ekipy Czechosłowacji i NRD przystąpiły już do rozmieszczenia mniejszych eksponatów różnych przemysłów. To samo dzieje się w hali nr 8, w której mieszczą się eksponaty węgierskie i austriackie. Natomiast w hali nr 7, w której ponad pięćdziesiąt firm belgijskich zaprezentuje artykuły przemysłowe, wiele stoisk jest już gotowych.

POZNAŃ. Do przyjęcia gości targowych przygotowuje się całe społeczeństwo Poznania. Ukończone zostały już prace przy odnawianiu lokali gastronomicznych, rozrywkowych i handlowych. Odnowiony został będący pod zarządem „Orbisu" hotel, który otrzymał swą tradycyjną nazwę „Bazar". W odbudowanej Bibliotece im. Raczyńskich urządzono już recepcję dla gości zagranicznych, biuro obsługi „Orbisu" oraz informację techniczną NOT-u.

## POM-y woj. rzeszowskiego gotowe do żniw

RZESZÓW. We wszystkich POM-ach woj. rzeszowskiego zostały już zakończone remonty maszyn żniwnych. Ogółem wyremontowano 406 snopowiązałek, 35 żniwiarek oraz 5 kombajnów.

Sprawne remonty maszyn są rezultatem terminowego zamawiania części.

## Ingerencja USA i Anglii w sprawy wewnętrzne Libanu

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Dziennik „Telegraphe" podaje, że 12 bm. prezydent Libanu, Chamoun, przyjął ambasadorów USA i Anglii i odbył z nimi rozmowę. Obaj ambasadorzy oświadczyli Chamounowi, że rządy USA i Anglii wyrażają niezadowolenie w związku ze zbliżającym się przyjazdem do Libanu Szepiłowa, który, jak wiadomo, uda się tam na zaproszenie rządu libańskiego.

Dziennik „Telegraphe" podkreśla, że sekretarz stanu Saib Salam, wyraził oburzenie z powodu ingerencji USA i W. Brytanii w sprawy wewnętrzne Libanu. Ingerencji — oświadczył on — dopuszczono się, mimo iż Liban jest państwem niezależnym i suwerennym.

## Prośba

Jego Wielmożność ob. Kierownik Gospody Nr 1 PSS w Wałczu!

*Z okazji jubileuszowego menu (kotlet mielony i jajecznica), które codziennie jest takie same (kotlet mielony i jajecznica), prosimy Obywatela, aby przynajmniej w tym uroczystym dniu skład menu został wreszcie zmieniony. Lubimy kotlet mielony i jajecznicę, ale nie zawsze i nie na kolację. Gdyby z przyczyn obiektywnych nie dało się tego zrobić, to prosimy o taką kolejność w menu: jajecznica, kotlet mielony... a na dole podpis... nowego kierownika!*

## Walcownia blach na zimno

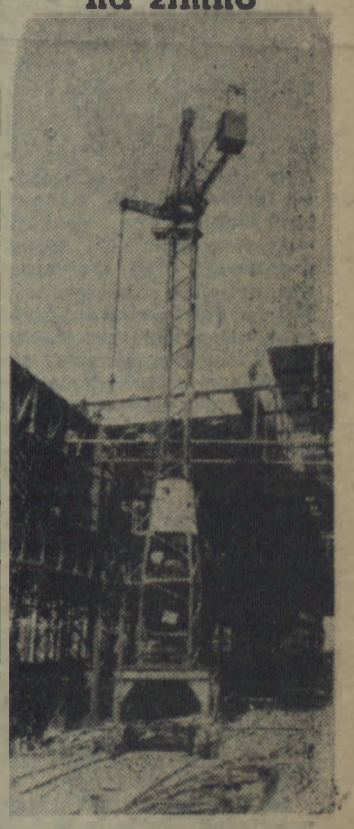

W hucie im. Lenina postępują prace montażowe przy budowie walcowni blach na zimno. Sześciozaworowa walcownia będzie największą halą w Polsce.

## Na Pomorzu powstają Kluby Młodej Inteligencji

BYDGOSZCZ. W ostatnio zorganizowanym Klubie Młodej Inteligencji przy Domu Kultury w dzielnicy Legnowo dyskutowano m. in. nad „Poematem dla dorosłych" Ważyka. W gorącej, pełnej szczerości atmosferze przebiegała również dyskusja na temat praworządności. W klubie odbywają się ponadto wieczorki artystyczne oraz spotkania z literatami.

Dużą frekwencją cieszy się zorganizowany ostatnio kurs gry w brydża, na który uczęszcza ok. 20 osób.

Podobne Kluby Młodej Inteligencji, do których zgłaszają się m. in. młodzi technicy, inżynierowie, urzędnicy, dziennikarze i literaci, powstały również ostatnio w Toruniu i Grudziądzu.

• • •

KOSZALIN.

Z uwagi na występ zespołu węgierskiego planowane na dziś zebranie zostaje przełożone na najbliższą środę, tj. 20 bm. W dniu tym spotykamy się o godz. 17 w świetlicy Redakcji „Głosu Koszalińskiego" na rozmowę z Władysławem Kisielewskim, który odczyta fragmenty swojej prozy.

## »Halka« w Operze Unter den Linden

BERLIN. Dnia 13 bm. w odbudowanej Niemieckiej Operze Państwowej na Unter den Linden wystawiono po raz pierwszy „Halkę" Moniuszki. Kierownictwo muzyczne opery — dyrektor Opery w Gdańsku Latoszewski, opracowanie choreograficzne — Papliński z Warszawy.

Publiczność berlińska przyjęła „Halkę" z wielkim entuzjazmem.

## W Berlinie bawiła delegacja KRL-D

Przewodniczący Rady Ministrów KRL-D Kim Ir Sen ogląda książki dla dzieci w czasie zwiedzania Domu Dziecka w Berlinie. Z prawej — zastępca przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy Pak Deu Al.

## Komentarz DNIA

### Na marginesie wniosku Healey'a

### Schodzi z porządku dnia

**Zgłoszony na posiedzeniu Izby Gmin przez labourzystę Healey'a wniosek o odwołanie marszałka Montgomery'ego ze stanowiska zastępcy dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO, jest znamiennym przejawem przewartościowywania w kołach angielskich koncepcji strategicznych Zachodu.**

**Poseł Healey domaga się odwołania Montgomery'ego z powodu jego agresywnych wypowiedzi i nawoływania do użycia bomby atomowej i wodorowej. Nie tak dawno jeszcze w wielu środowiskach politycznych Zachodu jeśli nawet wystąpień tego typu nie przyjmowano z aplauzem, to, w każdym bądź razie, nie domagano się wyciągnięcia konsekwencji takich, jakich żąda dziś Healey. Nie będzie więc chyba przesady w stwierdzeniu, iż w sytuacji międzynarodowej — politycznej, strategicznej i gospodarczej — zaszły jakościowe zmiany. Konkretnie w Anglii zmiany te prowadzą do ponownego rozpatrzenia zagadnień pokoju i wojny.**

**Znane wypowiedzi Montgomery'ego były właśnie typowym przejawem polityki „balansowania nad krawędzią wojny". Tymczasem wśród wielu polityków labourzystowskich dominuje obecnie przekonanie, iż „żadne państwo nie rozpęta wojny na wielką skalę ze względu na nieuniknione jej konsekwencje zarówno dla zwycięzcy, jak i dla zwyciężonego". Takie stanowisko reprezentuje np. Attlee, b. przywódca Labour Party.**

**Sygnałem przemian w polityce rządu, było ważkie przemówienie premiera Edena w Norwich. „O ile mogę ocenić przyszłość — mówił Eden — bardziej bezpośrednią groźbę dla egzystencji naszego kraju stanowi konkurencja na rynkach eksportowych, niż wojna światowa..." To stwierdzenie premiera angielskiego jest bardzo wymowne. Można z niego wnioskować, że na Zachodzie utrwala się przekonanie, iż zmienia się płaszczyzna polityczna, że na plan pierwszy wysuwa się konkurencja gospodarcza. Całokształt przemian w sytuacji międzynarodowej — czego dowiodła tak wyraźnie londyńska wizyta przywódców radzieckich — pociągnie za sobą z pewnością poważne zmiany w angielskiej polityce ekonomicznej.**

**Obecnie odbywa się „ważny przegląd" — jak mówił angielski min. spraw zagr. Selwyn Lloyd — maszynerii NATO.**

**Jakie będą wyniki tego przeglądu? Jakie będą konkretne rezultaty nowych myśli politycznych w Anglii? Jednakże jest pewne, że polityka „balansowania na krawędzi wojny", schodzi z porządku dnia.**

**D. H.**

---

### „Sueddeusche Zeitung" o stosunku ZSRR do Niemiec

**BONN. „Suddeutsche Zeitung" zamieścił artykuł pióra Kempskiego, który niedawno powrócił z podróży do Związku Radzieckiego.**

**W artykule czytamy m. in.: „Rząd ZSRR uważa sprawę nawiązania kontaktu politycznego między NRF i NRD za pierwszy bezwzględny warunek wstępny zjednoczenia Niemiec. ZSRR widzi w normalizacji stosunków między Bonn a Berlinem wschodnim najlepszą gwarancję tego, że Niemcy po zjednoczeniu nie zajmą postawy antyradzieckiej.**

---

■ *USA naruszyły układ rozejmowy w Korei*

■ *Oszczerstwa wobec Polski i Czechosłowacji są bezpodstawne*

# Oświadczenie Rządu PRL

WARSZAWA. PAP został upoważniony do opublikowania następującego oświadczenia rządu PRL:

W ostatnim czasie dowództwo USA w Korei południowej podjęło arbitralną decyzję o „tymczasowym" zawieszeniu działalności grup inspekcyjnych w południowej Korei. W związku z tym jednostronnym i bezprawnym aktem należy przypomnieć, że grupy inspekcyjne stanowią organa Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, przy pomocy których spełniają swoje funkcje i zostały powołane do życia na mocy układu rozejmowego. Uniemożliwianie działalności grup inspekcyjnych jest równoznaczne z występowaniem przeciwko Komisji jako całości. Wspomniana decyzja dowództwa USA jest zatem poważnym naruszeniem układu rozejmowego.

Ażeby znaleźć usprawiedliwienie dla swego kroku, dowództwo Stanów Zjednoczonych wysuwa, nie po raz pierwszy zresztą, bezpodstawne i oszczercze zarzuty pod adresem przedstawicieli Polski i Czechosłowacji w Komisji. Odrzucając kategorycznie te nieprawdziwe twierdzenia należy przypomnieć, że Polska Rzeczpospolita Ludowa, przyjmując na siebie obowiązki z tytułu uczestniczenia w pracach KNPN w Korei, pragnęła wnieść swój wkład do sprawy utrwalenia pokoju w Korei i uregulowania jej problemów politycznych, do sprawy ogólnego odprężenia międzynarodowego.

Rząd PRL uważa, że ewentualną reorganizację grup inspekcyjnych KNPN w Korei można było przeprowadzić na mocy porozumienia między stronami bez pogwałcenia układu rozejmowego, jak świadczy o tym precedens z sierpnia 1955 r., kiedy nastąpiło czasowe zawieszenie działalności grup inspekcyjnych w szeregu portów Korei. Do analogicznego uregulowania sprawy w odniesieniu do dalszych portów objętych inspekcją zmierzało zalecenie KNPN w Korei z dnia 5 bm.

Jednak na skutek sprzeciwu strony amerykańskiej zalecenie to zostało odrzucone. Odpowiedzialność za ten krok obciąża całkowicie Stany Zjednoczone i inne kraje reprezentowane w dowództwie Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski stoi na stanowisku, że KNPN w Korei zachowuje w pełni swe prawo wysyłania grup inspekcyjnych w teren, zgodnie z brzmieniem układu rozejmowego.

---

## Delegacja wojskowa USA na święto lotnictwa do Moskwy

NOWY JORK. Jak podaje agencja Associated Press, szefowi sztabu sił lotniczych USA Twiningowi, który udaje się na święto lotnictwa radzieckiego w Moskwie towarzyszyć będzie sześciu generałów i dwóch pułkowników.

---

■ *Zaniedbania w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych trzeba zlikwidować*

# Uchwała Prezydium Rządu w sprawie jakości maszyn i narzędzi rolniczych

WARSZAWA. Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę w sprawie poprawy jakości traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych oraz urządzeń technicznych i części zamiennych dostarczanych rolnictwu przez przemysł krajowy.

Uchwała stwierdza m. in., że Ministerstwo Przemysłu Motoryzacyjnego, Maszynowego, a także Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, wykazują rażącą opieszałość w pokonywaniu trudności i zaniedbań z lat ubiegłych powstałych w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych. Jakość tych maszyn, ciągników i narzędzi rolniczych jest zła i słusznie wywołuje niezadowolenie użytkowników.

Uchwała zobowiązuje również odpowiednich ministrów do dostarczenia przemysłowi maszyn rolniczych i traktorów materiałów takich gatunków, jakie zamawiają odbiorcy, a także materiałów nowych, które pozwolą na zwiększenie wytrzymałości tego sprzętu przy jednoczesnym zmniejszeniu jego ciężaru.

---

## Prezydent Tito w Soczi

MOSKWA. Tysiące mieszkańców Soczi i wczasowiczów przebywających w tej wspaniałej miejscowości wypoczynkowej witało wczoraj na pięknie udekorowanym Dworcu Morskim delegację rządową Jugosławii z prezydentem Tito na czele oraz towarzyszące mu osoby. Na powitanie gości przybyli przedstawiciele miejskiego komitetu partyjnego Soczi, rady miejskiej Soczi oraz inne osobistości.

---

## Eisenhower powraca do zdrowia

**NOWY JORK. Z Waszyngtonu donoszą, że w czwartek prezydent Eisenhower rozpoczął szósty dzień rekonwalescencji. W dniu tym prezydent przyjmuje pierwsze oficjalne wizyty w szpitalu, a mianowicie spotyka się z kanclerzem NRF Adenauerem i sekretarzem stanu Dullesem.**

---

## Socjaldemokraci zwyciężają w wyborach w Holandii

HAGA. Około 5,5 miliona obywateli holenderskich wzięło wczoraj udział w wyborach do izby niższej parlamentu. Kandydatów na posłów wystawiło 10 partii i stronnictw politycznych Holandii: Partia Komunistyczna, Partia Pracy, Ludowa Partia Katolicka, Ludowa Partia Walki o Wolność i Demokrację i inne. Głosowanie zakończyło się o godz. 18-tej. Wybranych zostało 100 posłów do izby niższej.

Największa ilość głosów — 1 871 990 zdobyła Partia Pracy (socjaldemokraci). Na kandydatów Ludowej Partii Katolickiej głosowało 1 815 242 wyborców. Partia Komunistyczna uzyskała 272 167 głosów, zdobywając 4 miejsca w izbie.

---

## Rozmowy Dulles - Adenauer

Dokończenie ze str. 1

zachodniej" na rzecz zjednoczenia Niemiec, której domagał się podobno kanclerz NRF podczas rokowań waszyngtońskich. Amerykańskie koła oficjalne stanowczo odmówiły odpowiedzi na pytanie, czy Adenauer żądał od Dullesa sformułowania konkretnych propozycji i czy w rezultacie wizyty kanclerza można oczekiwać jakiegoś nowego dramatycznego posunięcia. Interpretowali oni jedynie komunikat w tym sensie, że obaj politycy byli zgodni w opinii, że Zachód musi zacząć wywierać „presję na Związek Radziecki" w kierunku rozwiązania problemu niemieckiego.

Wspomniano także w komunikacie o dwóch kwestiach z dziedziny bezpośrednich stosunków między USA a NRF. Adenauer poruszył sprawę skonfiskowanych aktywów niemieckich w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK. W licznych komentarzach prasy międzynarodowej na temat wizyty Adenauera w Stanach Zjednoczonych powtarzało się — jak wiadomo — stwierdzanie, że misja kanclerza NRF jest trudna. Pisze o tym również znany dziennik amerykański „Christian Science Monitor".

„Nie da się zaprzeczyć — czytamy w artykule wstępnym tego dziennika — że od ubiegłego roku sytuacja polityczna rozwijała się w kierunku, który nie sprzyjał Adenauerowi.

Zastanawiając się dalej nad widokami neutralizacji Niemiec dziennik amerykański stawia pytanie, czy Adenauer zechce i czy będzie mógł namówić swych rodaków do przyjęcia neutralizacji. Obecny okres jest w Niemczech zachodnich okresem „dramatycznej rewizji".

---

## W Moskwie rozpoczęły się rozmowy między ZSRR a Jemenem

MOSKWA. Na Kremlu rozpoczęły się rozmowy między delegacją Jemenu a radzieckimi mężami stanu. Ze strony radzieckiej w rozmowach wzięli wczoraj udział: Woroszyłow, Bułganin, Szepiłow. Ze strony Jemenu obecni byli: wicepremier i minister spraw zagranicznych Jemenu książę el Badr oraz towarzyszące mu osobistości.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

---

## Kampania przedwyborcza w Japonii

PEKIN. W Japonii rozpoczęła się kampania przedwyborcza w związku z mającymi się odbyć 8 lipca wyborami do izby radców parlamentu japońskiego.

W całym kraju partie polityczne przystąpiły do rejestrowania swoich kandydatów.

---

## Po tragicznej śmierci Jana Lechonia

NOWY JORK. Odbył się tu pogrzeb tragicznie zmarłego Jana Lechonia. Jak już podawaliśmy, wybitny poeta polski odebrał sobie życie skacząc z 12 piętra hotelu „Hudson" na 37 ulicy. Zgon nastąpił natychmiast. Dzienniki donoszą, że Lechoń pozostawił list z wyjaśnieniem motywów samobójstwa. Znajdował się on ostatnio w stanie ostrego rozstroju nerwowego.

---

## Ze świata

● **PEKIN**

**Premier Nowej Zelandii, Holland, który znajduje się w drodze do Kanady, oświadczył podczas pobytu w Tokio, że „amerykańska polityka sprzedaży na rynku światowym nadwyżek żywnościowych po cenach dumpingowych zagraża handlowi międzynarodowemu". Dodał on, że rząd Nowej Zelandii protestował w Waszyngtonie przeciwko tej polityce, jednakże bez rezultatów.**

● **LONDYN**

**Stadion w Nikozji, na którym znajdowały się tłumy kibiców obserwujących mecz piłki nożnej został w niedzielę otoczony przez brytyjskie oddziały wojskowe. Wszyscy obecni na stadionie zostali poddani szczegółowej rewizji.**

**Nieznani sprawcy dokonali w Paphos zamachu na dwóch Cypryjczyków tureckiego pochodzenia.**

---

## Królowa angielska Elżbieta w Szwecji

Na zdjęciu: król szwedzki Gustaw Adolf wita królową Elżbietę. Fot. — CAF

---

## Szpilką

### Unrecht und gerechte Zukunft

**Minister spraw zagranicznych NRF — von Brentano, bawiąc niedawno w Londynie znalazł się w nader skomplikowanej sytuacji. Otóż poczuł się on zmuszony odpowiedzieć na zadane mu przez pewnego dziennikarza pytanie, które brzmiało: „Czy uważa pan, że to, co dokonało się w roku 1945, da się jeszcze zmienić?" Dodajmy gwoli wyjaśnienia, że chodziło o problem granicy na Odrze i Nysie.**

**Zapewne — odparł Herr von Brentano. — Nastąpi to wtedy, gdy świat zwróci się w kierunku przyzwoitości i gdy wszyscy zainteresowani uświadomią sobie, że nie można budować sprawiedliwej przyszłości w oparciu o utrzymanie bezprawia.**

**W dziwny co najmniej i swoisty sposób interpretuje się pojęcie przyzwoitości i bezprawia w tej Niemieckiej Republice Federalnej! Zresztą, co kraj — to obyczaj.**

**aw.**

---

*U naszych dalekich przyjaciół*

## Kambodża

Na zdjęciu górnym: główna świątynia buddyjska w stolicy Kambodży — Phnom Penh — „Srebrna Pagoda".
Na zdjęciu obok: w stolicy Kambodży — Phnom Penh. Fot. — CAF

---

# Echa decyzji Mackiewicza

LONDYN. Wiadomość, że do kraju wrócić ma Stanisław Cat-Mackiewicz, były premier londyńskiego „rządu" emigracyjnego i wybitny publicysta, wywołała silny wstrząs w tutejszych reakcyjnych kołach emigracji polskiej, które właśnie w ostatnich czasach wzmogły kampanię antyrepatriacyjną. W komentarzach na temat decyzji St. Mackiewicza powtarza się stwierdzenie, że jest to „duży sukces propagandy komunistycznej".

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" podkreśla, że daremne okazały się wysiłki odpowiedzialnych czynników polskich", by odwieść Mackiewicza od powrotu do Polski.

Sprawa Mackiewicza odbiła się głośnym echem również w prasie zagranicznej. Obszerne depesze, wzmianki i komentarze na ten temat, ukazały się w serwisach agencyjnych i w dziennikach amerykańskich, angielskich, francuskich, włoskich i niemieckich.

# Rufą do wiatru

ROZŚPIEWANY, roztańczony potok harcerzy wylał się na ulicę z bram stadionu. W tej powszechnej radości było coś urzekającego, nieposkromionego. W takiej uroczystej i podniosłej atmosferze przebiegał I Wojewódzki Zlot Harcerzy Ziemi Koszalińskiej. Obojętne czy był to uczestnik z terenu naszego województwa, z kraju czy też z zagranicy, doznawał wielkich wrażeń.

— Zostawiliście nas w tyle — stwierdzali delegaci z innych województw.

— Mały festiwal — dodawali drudzy.

Nie były to słowa dyktowane względami kurtuazyjnymi. Były to szczere wyrazy uznania. Uczestnicy Zlotu kierowali je do organizatorów, do całego społeczeństwa koszalińskiego. Ono bowiem dołożyło wielu starań, by swoim dzieciom zgotować serdeczne przyjęcie. Licznie przybyli mieszkańcy Koszalina na uroczystość wręczenia sztandaru Wojewódzkiej Organizacji Harcerskiej. Zakupili go z dobrowolnych składek, dając tym samym wyraz swojej wielkiej troski o dobro dzieci.

Na uroczystość otwarcia Zlotu przybyli do Mielna sekretarze KW PZPR, członkowie Prezydium WRN, kierownicy i przedstawiciele wielu wojewódzkich instytucji. Nie była to tylko czcza formalność. Każda z tych instytucji, każdy z obecnych, miał swój poważny udział w organizacji Zlotu.

Ze wszystkich sił pomagało kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego partii, Prezydium WRN, które wyasygnowało na nagrody poważną sumę.

Premier Cyrankiewicz długo rozmawiał z przedstawicielami Komitetu Fundacji Sztandaru. Wypytywał o szczegóły organizacyjne Zlotu. I on również przeznaczył sporą kwotę na zakup sprzętu harcerskiego.

Tych kilka faktów nie zobrazuje ogromnego wysiłku organizatorów, nieprzespanych nocy i spędzonych na gorączkowej bieganinie dniach. Trud jednak opłacił się sowicie. Udało się nam pokazać wszystkim, że harcerstwo może być bardzo atrakcyjne, głęboko ideowe — w sumie wychowawcze. Tego dorobku nie wolno nam zaprzepaścić i nie dopuścimy do tego.

Jesteśmy po Zlocie. Jak zwykle po takiej imprezie, pierwszej w historii naszego województwa dokonujemy rozrachunku. W jego ramach specjalne miejsce przeznaczamy ministrowi oświaty ob. Jarosińskiemu i Polskiej Kronice Filmowej z Warszawy.

Wysłaliśmy zaproszenie do ob. Jarosińskiego. Można było oczekiwać, że je przyjmie. Można było liczyć na to, że jeśli mu nawet obowiązki służbowe nie pozwolą przyjechać na Zlot, to mimo wszystko przyśle swego przedstawiciela lub w najgorszym wypadku pozdrowienia.

Minął pierwszy dzień Zlotu — cisza, drugi — to samo. Zlotowa flaga spłynęła w trzecim dniu z masztu, gdy przybył do Mielna kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN zakomunikował, że obywatel minister telefonicznie przekazał pozdrowienia dla dzieci — uczestników Zlotu. Pośpiech i refleks zasługujące rzeczywiście na najwyższe uznanie. Pozdrowień jednak nie przekazaliśmy. Wzruszenie odjęło nam mowę.

Wysłaliśmy zaproszenie do Polskiej Kroniki Filmowej. Wkrótce nasza posłanka tow. Trepówna otrzymała zapewnienie, że Kronika będzie na całym Zlocie. Tow. Trepówna nie omieszkała nas o tym powiadomić. Aby już nie było żadnych złudzeń, filmowcy jeszcze raz, przez Zarząd Główny ZMP, potwierdzili swój przyjazd.

Polska Kronika Filmowa nie przyjechała jednak na Zlot. W stopniu co prawda niepełnym, ale wystarczającym, role optycznych sprawozdawców spełnili fotoreporterzy.

Mamy pretensje do naszej propagandy, że niewielu ludzi wiedziało o spodziewanym przyjeździe ministra Jarosińskiego i filmowców. Nie przygotowaliśmy nawet tradycyjnego chleba i soli. Może i lepiej. Chleb na pewno zsechłby się.

Trudno przypuszczać czy zaproszeni mieli trudności z odnalezieniem Koszalina na mapie Polski, czy może poczta źle funkcjonowała i nie byli nawet w stanie uprzedzić nas o odwołaniu przyjazdu. Na wszelki wypadek chcemy im dać kilka szczegółów.

Dobry samochód, szczególnie zagraniczny, przestrzeń dzielącą Koszalin od Warszawy przebywa w ciągu sześciu godzin. Koszalin leży niedaleko morza. Nad morzem zaś znajduje się miejscowość wczasowa Mielno, w której odbywał się Zlot. Pogoda przez całe trzy dni była piękna. Można było odetchnąć świeżym powietrzem, zobaczyć kawał świata, różniącego się co prawda od widoków górskich lub Riwiery, ale zawsze ciekawego. Ze wstydem musimy przyznać, że Koszalin nie posiada jeszcze wykwintnej restauracji, ani luksusowego hotelu. Dołożymy jednak wszelkich starań, aby zlikwidować owe zaniedbania w jak najszybszym terminie. Sądzimy, że urzeczywistnienie tych zapewnień zbliży Warszawę do Koszalina. Zwłaszcza, że mieszkają tu i pracują najnormalniejsi ludzie, na tyle jednak naiwni, że wierzą niektórym zapewnieniom.

Dziękujemy Wam, obywatelu ministrze i Wam — ofiarni filmowcy, za dobrą lekcję poglądową. Jeszcze raz utwierdziliście nas w przekonaniu, że istnienie Koszalina i województwa, jest kaprysem natury, przysparzającym Wam kłopotu. Pokazaliście nam w plastyczny, dostosowany do warunków lądowych sposób, co to znaczy „wystawić kogoś rufą do wiatru".

Uważalibyśmy za krzywdzące, gdyby nasze słowa nie znalazły oddźwięku w zainteresowanych instytucjach i Komitecie Centralnym partii. Bo za nieprzybyciem, brakiem jakiegokolwiek zainteresowania, kryje się lekceważenie potrzeb naszego województwa.

**JÓZEF BAJSEROWICZ**
**przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Fundacji Sztandaru**

## KRONIKA PARTYJNA

**UWAGA SŁUCHACZE I-go ROKU WUM-L**

**W sobotę, 16 bm. od godziny 9—15 odbędzie się egzamin z historii KPZR.**

# Sesja MRN obradowała nad budżetem naszego miasta

W dniu wczorajszym toczyły się obrady XII sesji Miejskiej Rady Narodowej. Zasadniczym tematem sesji była analiza wykonania ubiegłorocznego budżetu i planu gospodarczego oraz zatwierdzenie budżetu i planu gospodarczego na rok 1956.

Na sesji zostało również złożone sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych na poprzednich sesjach, a w szczególności z ostatniej sesji z dnia 19 maja poświęconej pracy Milicji Obywatelskiej. Jak wynika ze sprawozdania, Prezydium MRN w większości wypadków przystąpiło już do realizacji poszczególnych punktów tych uchwał.

Na wczorajszej sesji dokonano również pewnych zmian w składzie osobowym rady, komisji i Prezydium. Odwołano z rady radne Zofię Kupczyk i Antoninę Żuraw, które nie wywiązywały się z obowiązków powierzonych im przez wyborców. Na ich miejsce powołano zaś dotychczasowych zastępców radnych Wacława Miota i Aleksandra Pacyka.

Z komisji porządkowej odwołano Zofię Kupczyk i Franciszka Mantofel, powołując na ich miejsce Janusza Szamockiego i Stanisława Szustała.

Na własną prośbę odwołano Kamillę Nagay ze stanowiska przewodniczącej komisji zdrowia, powołując na jej miejsce dotychczasowego członka tej komisji Alinę Wiśniewską. Zmiany nastąpiły również w Prezydium MRN. Dotychczasowy zastępca przewodniczącego Prezydium — Roman Fabiańczyk na własne żądanie został odwołany z zajmowanego dotychczas stanowiska.

W dyskusji nad budżetem i planem gospodarczym zabrało głos wielu radnych oraz zaproszonych na sesję przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw z terenu Koszalina. Z przykrością należy stwierdzić jednak fakt, że radni nasi na temat budżetu i jego właściwego rozdziału nie mieli (z małymi wyjątkami) wiele do powiedzenia, tak, że dyskusja nie wniosła do omawianych spraw nic nowego.

Z zagadnieniami i problemami stawianymi przez Prezydium na sesji MRN zapoznamy dokładniej naszych czytelników w najbliższych dniach.

# Występ Węgierskiego Zespołu Ludowego

**Po występach w CSR, NRD i ZSRR oraz w niektórych miastach centralnej Polski — zawitał do Koszalina Państwowy Węgierski Zespół Ludowy. Kierownikiem zespołu jest znany węgierski skrzypek wirtuoz Sandor Lakatos. Soliści zespołu — Jolan Boross i Laszlo Szalai — to popularni śpiewacy operetkowi. Prócz nich udział bierze para taneczna — Katalin Jancso i György Klapka.**

**Dużą atrakcję stanowi orkiestra cygańska. W jej wykonaniu usłyszymy muzykę węgierską (rapsodie), cygańską (romanse), pieśni operetkowe i ludowe oraz węgierskie tańce narodowe, ludowe i klasyczne.**

**W Koszalinie gościć będziemy węgierskich artystów tylko w dniu dzisiejszym. W sali Domu Kultury przy ul. Morskiej odbędą się dwa występy o godz. 17 i 20.**

**Przedprzedaż biletów w Orbisie.**

## Komunikat TPP-R

Zarząd Miejski TPP-R organizuje w dniu dzisiejszym w szkole Nr 2 przy ul. Krzywoustego 5 naradę kwartalną dla aktywu komisji koordynacyjnych do spraw przyjaźni polsko-radzieckiej przy zakładach pracy i instytucjach z terenu miasta.

Proszeni są również o przybycie przedstawiciele organizacji kulturalnych, oświatowych i związkowych.

Początek narady o godz. 9.

W odpowiedzi na krytykę

# Gastronomiczny spacerek

**Pod tym tytułem ukazała się w naszej gazecie notatka krytykująca niektóre zakłady gastronomiczne w Koszalinie. Dyrekcja KZG nadesłała nam wyjaśnienie. W liście m. in. czytamy, że:**

*„Gastronomiczny spacerek" jest... stwierdzeniem suchych faktów, które zbyt ogólnikowo poruszają zagadnienia dotyczące naszych zakładów"...*

*„Stwierdzenie, że w „Polonii" ponuro, może jest słuszne, gdyż brak jest żarówek. Jeżeli chodzi o brudne obrusy, to przyznajemy, że... trafi się gdzieś brudny obrus na stole, ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń do suszenia. W okresie letnim sytuacja ta poprawi się".*

**Pobieranie konsumpcyjnego w restauracji „Bałtyk" zgodne jest z zarządzeniami MHW i Prez. MRN. Pismo stwierdza, że jest to słuszne, gdyż:**

*„gwarantuje.. rentowność zakładu... wyklucza możliwość dostania się do lokalu osobom niepowołanym(?). Wpuszczanie konsumenta dla zjedzenia kolacji, bez wykupienia konsumpcyjnego mogłoby wprowadzić zamieszanie i nieporozumienia".*

*„Jeśli chodzi o „Europę" stwierdzamy, że jest to zakład o największej przepustowości konsumentów i dlatego też trudno jest tam utrzymać wzorową czystość, zwłaszcza obrusów, które zmieniane są kilka razy dziennie".*

**Wydaje nam się, że dyrekcja KZG winna dołożyć starań, by ponure, nieprzyjemne lokale podnieść do rangi znośnych, przede wszystkim czystych; społeczeństwo nie żąda za wiele. Warto kruszyć kopię w jego interesie.**

**(żel).**

# Co, gdzie, kiedy?

**WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY**

**Pogotowie Ratunkowe tel. 99.**
**Straż pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 68.**
**Pogotowie milicyjne — telefon 07.**
**Szpital Miejski, ul. Fałata 3/5, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-00.**

## Kino

**NOWA HUTA** — Wesoły chłopak.
**Seanse o godz. 16, 18 i 20.**
**„Młoda Gwardia"** — Kokosowo — nieczynne.
**WDK** — Kłamstwo Judyty.
**Seans o godz. 17.30.**

## Radio

**PROGRAM II**
na fali 367 mtr.
**na dzień 15. 6. 56 (piątek)**
**Program dnia: 6.30, 11.30.**
**Wiadomości:** 5.30, 6.30, 8.00, 8.30, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.
5.03 Mel. rozr. 5.45 Kalendarz. 5.55 Piosenki. 6.15 „Dlaczego trzeba szanować wrażliwość dziecka" — pog. dla rodziców. Od 7.10 do 9.00 transmisja pr. I. 11.35 Muz. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Utwory na gitarę. 13.30 Muz. operetkowa. 14.10 „Kaśka Kariatyda" fragm. pow. G. Zapolskiej. 14.30 Koncert życzeń. 15.30 Koncert studentów PWSM w Krakowie. 16.00 Utwory kompozytorów belgijskich. 16.30 Muz. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.50 „Na warszawskiej fali". 19.00 Muz. i aktualności. 19.30 Reportaż literacki. 19.45 Muz. czeska. 20.45 Muz. 22.00 Kronika sportowa. 22.15 Jan Brahms: niemieckie requiem w wyk. chóru i orkiestry symf. Filharmonii Narodowej. 23.25 Muz.

**PROGRAM I**
**Program dnia: 6.54, 15.25.**
**Wiadomości:** 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Muz. 7.10 Muz. popularna 7.40 Kalendarz. 8.06 Muz. ludowa. 8.36 Utwory fortepianowe. 9.00 „Szambelan króla Stanisława" słuch. St. Gnoińskiego. 9.30 Piosenki. 11.00 Muz. i aktualności. 16.03 Mel. rozr. 16.30 Recital wokalny L. Skowron. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.00 Bizet — „Roma" — suita. 18.00 Rozmowy o eksporcie. 18.20 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 18.45 „Oj, góral ci ja góral" — montaż literacki. 19.00 Paganini: koncert skrzypcowy d-moll nr 4. 19.32 Mel. tan. 20.35 „Człowiek i cień" — słuch. wg sztuki E. Schwarza, przekł. J. Pomianowskiego i reż. Z. Kopalki. 23.20 Muz.

**PROGRAM EKSPOZYTURY POLSKIEGO RADIA W KOSZALINIE**
Godz. 11.20—11.30 — Radiowy dziennik Ziemi Koszalińskiej.
Godz. 17.45—18.15 — Aud. z cyklu „Patrzymy zezem" pt.: „Historia jednej skargi". Słuchacze piszą, radio odpowiada — aud. pt.: „Gdzieś na krańcu powiatu".


**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** zatrudni od zaraz **Zakład Jajczarski w Koszalinie, ul. Asnyka 16/18.** Reflektujemy tylko na siłę wykwalifikowaną z długoletnią praktyką.
K—298-0

**MAJSTRA budowlanego, INŻYNIERA lub technika budowlanego** na stanowisko **kierownika robót, ZDUNA, MALARZY, CIEŚLI, MURARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** zatrudni **natychmiast** Przedsiębiorstwo Remontowe PDiP w Sopocie. **Budowa w Sianowie przy Fabryce Zapałek.** Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
K—297-1

**KIEROWNIKA technicznego z branży drzewnej** zatrudni od zaraz **Wytwórnia Pomocy Naukowych — Kartuzy, ul. Kościuszki nr 5.** Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne kierować na w/w adres.

**Spółdzielnia Pracy Usług Różnych „UNIWERSALNA" w Słupsku**
dokonuje
**napraw motopomp p-pożarowych wszelkich typów.**
Zlecenia kierować: **Spółdzielnia Pracy „Uniwersalna" w Słupsku, ul. Wiejska 5, tel. 34-68.** Punkt Usługowy Odgromów i Motopomp.
K—290-0


**OGŁOSZENIA DROBNE**

**SZYSZKA** Piotr zgubił legitymację szkolną wydaną przez Publ. Szkołę Powszechną nr 4 w Koszalinie. G-231-1

**CIESZKOWSKA** Jadwiga zgubiła legitymację służbową nr 221 wydaną przez Prezydium Pow. Rady Narodowej Wydz. Oświaty w Koszalinie. G—232-1

**SPRZEDAM** pilnie nutrie hodowlane dorosłe i młodzież. Kaspura Bolesław, Koszalin, Zwycięstwa 119. G—233-1

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje z kuchnią, ogrodem i garażem na 3 pokoje najchętniej z łazienką. Koszalin, Obotrytów 49/1. G—234-1

# Koszalińska DOBA

## Gazowa woń

Roboty ziemne przy ul. Władysława IV trwają w pełni. Niedawno robiono tam wykopy na przewody kanalizacyjne — dziś już kanalizację podłączono, a robotnicy zasypują rowy.

Wszystko byłoby o key... ale cóż, kiedy w „ferworze walki" uszkodzono przewody gazowe. Od dłuższego już czasu wydobywa się tam gaz, który drażni nozdrza przechodzących mieszkańców Osiedla Władysława IV. Złości ich to tym bardziej, że we własnych mieszkaniach gazu jeszcze nie posiadają. Czyżby gazownia miała nadmiar gazu? A może o tym nie wie? Przypominamy więc po raz drugi.

## Przyjemniej byłoby z kwiatkami

Drzwi poczekalni kina Nowa Huta otworzyły się do... miniaturowego ogródka z ławeczkami i stolikami. Bardzo się to nam podoba, ale szkoda, że w tym ogródku nie ma ani jednego kwiatka. Choćby w doniczce na stole, albo w skrzynce, pod stylowym płotkiem, pnąca się fasola... Zaraz byłoby przyjemniej.

## Co tak długo liczą i ważą

W sklepie PSS przy ul. Armii Czerwonej (obok apteki) już od kilku miesięcy trwa remanent. Tak przynajmniej głosi napis. Wydaje nam się, że przez ten czas nawet jedna osoba zdążyłaby przeważyć i przeliczyć znajdujące się tam towary spożywcze.

A może artykuły spożywcze „zamieniły się" w szpileczki, igły i guziki? Bo jak wiemy, liczenie tego rodzaju towaru wymaga bardzo dużo czasu. Może w tej sprawie zabierze głos zarząd PSS w Koszalinie?

## Wątpliwe ozdoby

Wszyscy pochwalamy zdolności plastyczne naszych milusińskich, ale wtedy, gdy ich „dzieła" są umieszczowione w zeszytach, lub blokach rysunkowych, a nie na ścianach budynków. Takie ozdoby nie są raczej konieczne na ulicy Kaszubskiej, Dzieci Wrzesińskich, Krzywoustego i innych.

Albo po co np. potrzebna jest przechodniom informacja, że... „Antka nie ma w domu", albo... „Zosia poszła do mamy". Charakteru pisma nie wyrabia się chyba na ścianach. O tym wiedzą przecież rodzice, a także i administratorzy.

# Zgaduj-zgadula w Szczecinku

**Do udanych imprez zaliczyć należy zorganizowaną ostatnio przez PDK w Szczecinku imprezę rozrywkową pt. „Zgaduj - zgadula". W estetycznie udekorowanej sali PDK wystąpili przed licznie zgromadzoną publicznością pieśniarze-amatorzy, 5-osobowy zespół jazzowy PDK oraz chętni zdobywania nagród w konkursie za najlepsze i najdowcipniejsze odpowiedzi na zagadki i pytania. Konferansjerkę żywo i z dużą dozą humoru prowadziła E. Chmaj.**

**Największą jednak „niespodziankę" sprawiła PSS, która mimo dwukrotnych obietnic nie zorganizowała bufetu, choć w założeniach organizatorów było urządzenie podwieczorku przy „pół czarnej". Dlatego też pierwsza tego rodzaju impreza upłynęła „na sucho". Wspomniana impreza zapoczątkuje cotygodniowe „Zgaduj-zgadula" w Szczecinku.**

**Następna impreza odbędzie się w sobotę, 16 bm.**

**J. M.**

## JAKA DZIŚ BĘDZIE pogoda?

Chmurno z przejściowym zachmurzeniem. Temperatura dniem do 20, nocą do 12°C. Wiatry z kierunku zachodniego o szybkości 2 do 6 m na sekundę.

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa". — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 434. Sekretariat Redakcji — 435. Redaktor Naczelny — 714. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 36-96. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p., tel. 36-56, 22-61. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa", Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 774. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe. Koszalin, ul. Alfreda Lampe 13/20. Pap. gazet. 80 g. VII kl. form. 33 x 47 cm.
C-7-449. Nr zam. 142.

# Na zakręcie historii

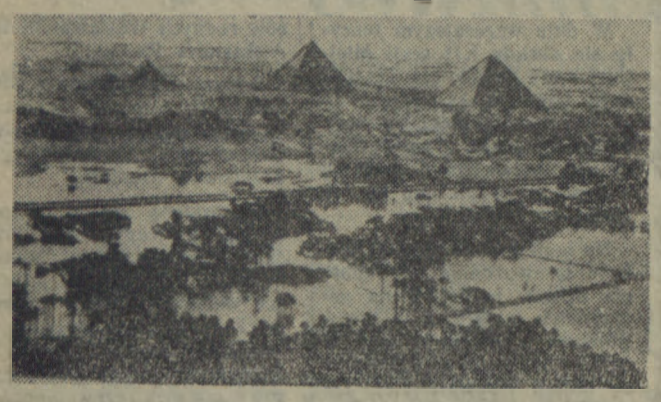

*Dolina Nilu w czasie wylewu. W głębi piramidy.*

PORTIER hotelu „Cecil" w Aleksandrii popatrzył na rozkład jazdy: — Niestety — powiedział — pospieszny do Kairu odchodzi o godz. 14 min. 10. Już pan nie zdąży.

Spojrzałem na zegarek. Była godzina 14. Nie było chwili do stracenia, jeśli chciałem coś jeszcze tego dnia załatwić w Kairze. Na szczęście przed hotelem stała taksówka. Wariacka jazda przez ulicę. I oto jestem na dworcu. Srebrny, aerodynamiczny pociąg o napędzie dieslowym, stoi jeszcze na peronie. 10 piastrów wciśnięte w rękę konduktora umożliwia mi wejście. Pociąg rusza.

Wszystkie miejsca siedzące były już zajęte, ale konduktor sprytnie ustawił w korytarzyku kilka dużych walizek i zaprosił stojących pasażerów, aby zechcieli usiąść. Usiadło nas czterech: dwóch cywilów, egipski oficer i ja.

Mogłem się teraz rozejrzeć po wagonie. Naprzeciw mnie siedziało w przedziale 4 mężczyzn. Jeden z nich, po europejsku ubrany, czytał grecką gazetę. Dwóch innych, także ubranych po europejsku, żywo rozmawiało i co chwila wybuchało śmiechem. Musieli sobie wiadocznie opowiadać kawały. Czwarty był najbardziej interesujący. Wysoki mężczyzna, o wielkich zakrzywionych ku dołowi wąsach, ubrany był w długą po pięty, pasiastą „galabaja". W palcach przesuwał automatycznie wielkie jak laskowy orzech paciorki muzułmańskiego różańca i poruszał w modlitwie wargami. Nie przeszkadzało mu to przysłuchiwać się kawałom swych sąsiadów i uśmiechać ze zrozumieniem, gdy tamci wybuchali śmiechem.

### NIEZRÓWNANI KELNERZY I WODY NILU

Przez korytarz szedł kelner z herbatą i ciastkami. Piękny, wysoki, bardzo ciemny mężczyzna, ubrany jak wszyscy w Egipcie kelnerzy i posługacze w białą „galabaja" przepasaną szerokim czerwonym pasem i w czerwonym fezie na głowie. Czujni na każde skinienie, szybcy, grzeczni i inteligentni kelnerzy egipscy są chyba najlepsi na świecie. Większość z nich pochodzi z górnego Egiptu. Jest tam na granicy Sudanu miejscowość znana z tego, iż mieszkańcy jej specjalizują się w tym zawodzie.

Wyjrzałem przez okno. Pędziliśmy przez gładką jak stół, zieloną, poprzerzynaną kanałami deltę Nilu. Zieleń krajobrazu nie podobna była do żadnej z tych, jakie miałem możność dotychczas widzieć. Była to zieleń wpadająca w błękit, zieleń młodej pszenicy i ogromnych głów kapusty, dojrzewającej na polach. Najbardziej jednak charakterystycznym elementem krajobrazu, obok gajów palmowych, były kanały. Jedne z nich są szerokie na dziesięć i więcej metrów, inne małe, a jeszcze inne — wąskie na szerokość szpadla. Dzięki tym kanałom wody Nilu, niosące niezmiernie żyzny muł, doprowadzone są w czasie przyboru wód do najdrobniejszego poletka. Żyzność gleby wskutek ciągłego osadzania się mułu, ciepły klimat oraz racjonalne nawadnianie sprawiają, iż w Egipcie zbiory odbywają się dwa lub trzy razy do roku.

Rozmowa z sąsiadami rozpoczęła się od zmieniania pieniędzy na drobne, gdy konduktor przyszedł pobierać należność za bilety, ale szybko zeszła na najbardziej interesującą sprawę kanałów.

**— Wie pan — mówi jeden z siedzących obok mnie pasażerów — tych pól nie wolno nawadniać, kiedy się komu podoba. Każdy powiat i gmina mają swój termin podnoszenia śluz i muszą tego terminu ściśle przestrzegać. Na przestrzeni 2 000 kilometrów poziom wody w Nilu jest stale obserwowany i sygnalizowany. Od poziomu wód zależy plan nawadniania, a przez to i życia gospodarczego całego kraju. W podnoszeniu śluz musi być zachowana żelazna dyscyplina. W przeciwnym bowiem razie mogą nastąpić klęski nieurodzaju i głodu.**

Ponad spokojną wodą kanałów, pochylają się wysmukłe sylwetki kobiet, osłoniętych od czubka głowy do stóp czarną materią. Piorą bieliznę lub czerpią wodę do wielkich glinianych dzbanów. Ładnie wygląda, gdy idą potem z dzbanami na głowie do swoich domostw, na wpół ukrytych wśród drzew i palm.

### NIEŚMIAŁA REFORMA

**— Domostwa te nazywają się po arabsku „beit", co znaczy miejsce dla spędzenia nocy —** kontynuuje mój sąsiad siedzący na walizkach. — **W istocie nie są one warte innej nazwy. „Beit", ulepione z gliny i słomy, dzieli się na dwa pomieszczenia: jedno dla bydła, a drugie — sypialnia całej rodziny. W izbie mieszka się, gotuje posiłki na glinianym piecyku opalanym trzciną i suchym łajnem. Mieszkańcy „beitu", to biedni chłopi zwani fellahami. Oni to uprawiają najlepszą na świecie słynną, długowłóknistą, egipską bawełnę. Przez ich ręce przechodzi to, co nazywa się tutaj „białe złoto doliny Nilu" — największe bogactwo Egiptu.**

— Gdy byłem tu pierwszy raz przed pięciu laty, mówiono mi, że prawie cała ziemia należy do wielkich właścicieli ziemskich, często nawet cudzoziemców. Czy tak? — pytam mego uprzejmego rozmówcy.

**— Tak było rzeczywiście jeszcze do niedawna, ale dwa lata temu, po przepędzeniu króla Faruka, przeprowadzona została reforma rolna. W głosie mego rozmówcy brzmi jakby nuta dumy. — Nikt nie może mieć więcej niż 200 feddanów czyli 120 ha ziemi. Fellahowie już nie są dzierżawcami tak jak dawniej, lecz samodzielnymi gospodarzami.**

— Nie mogą sobie, niestety, dać rady z gospodarstwem — wtrąca cywil siedzący na sąsiedniej walizce. — Fellahowi dano ziemię, ale nie ma on narzędzi, nasion, żadnej pomocy w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa. Dlatego spłacenie ogromnych, nałożonych nań podatków, jest dla niego prawie tak trudne, jak dawniej spłacanie lichwiarskich czynszów dzierżawnych.

* * *

Rozmawiamy już od dłuższego czasu i jeden z moich sąsiadów, ten, który był dumny z reformy rolnej, uważa, że nadeszła stosowna chwila, aby zaryzykować pytanie natury osobistej:
— Pan chyba nie jest Anglikiem?

— Nie. Jestem Polakiem. Przyjechałem w sprawie dostawy wagonów dla waszych kolei — odpowiadam po prostu.

Siedzący przy mnie podróżni, poruszyli się. Zapanowała chwila ciszy.

**Nas też uważają od kilku miesięcy za należących do Wschodu — oświadcza nagle oficer ze znaczącym uśmiechem. — No, wie pan, z powodu owej umowy handlowej z Czechosłowacją.**

Trudno wywnioskować, czy owo „uważanie" oficer uważa za dobre czy za złe. Tak, niemałą ewolucję przebyła w ciągu paru lat jego ojczyzna. Niedawno jeszcze półkolonia angielska, trzy lata temu królestwo, a teraz kraj, który daje coraz to nowe dowody uniezależnienia się od polityki i supremacji gospodarczej Zachodu.

Po obu stronach toru ukazują się coraz liczniejsze domy, zwiastujące zbliżanie się do wielkiego miasta. Tu i ówdzie ponad dachami wyrastają minarety meczetów. Na drogach, obok osłów i wielbłądów, mkną ciężarówki. Koła wagonu stukają po zwrotnicach i pociąg zwalnia. Na sąsiednim torze mijamy nas szereg wagonów sypialnych z tabliczkami: „To Luxor" (do Luxoru). Nad peronem, przy którym się zatrzymujemy, widnieje wielki napis w języku arabskim i angielskim: CAIRO.

— Wy-sia-daaa-ć!

JAN GRAŻYŃSKI

## FRASZKI

### POZIOM

— Krytykę do serca wziąłem.
Ona mnie odmieni.
Lisko serce mieć musi:
schować do kieszeni.

### TEŻ

„Ręka rękę myje — myje
znakomicie".
...przydałoby się głowy też
porządne mycie.

### CO UTOPIŁ

Topił w kieliszu troski. Czy
utopił? Skądże!
Udało mu się tylko utopić —
pieniądze.

JANUSZ BIAŁECKI

## SPORT

## W najbliższych dniach...

Koło koszalińskiego Startu szybko odpowiedziało na pytania rzucone pod jego adresem odnośnie basenu kąpielowego w Koszalinie.

— Staramy się. Cement już mamy. Słupki na ogrodzenie stadionu wykonuje koszalińska betoniarnia, siatkę otrzymaliśmy. W najbliższych dniach przystąpimy do ogrodzenia basenu i wówczas Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji szybko podłączy wodę. Urządzenia są w porządku, brak tylko kranu.

Chcemy zbudować już na ten sezon prowizoryczną szatnię. Potrzebne są nam deski, ale wierzymy, że uda się nam je zdobyć.

Basen oddamy do użytku chyba niedługo. Zaangażujemy ratownika, bo przecież bez tego nie ma mowy o bezpiecznym kąpaniu, zwłaszcza, że trzeba się liczyć z dużym napływem dzieci szkolnych.

## REAL MADRYT zdobywa Puchar Europy

**W Paryżu rozegrane zostało w środę 13 bm. finałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Europy między hiszpańskim zespołem Real Madryt i francuską drużyną Stade Reims. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy hiszpańskich — 4:3 (2:2).**

## Po 3 dniach olimpiady jeździeckiej

**W trzecim dniu odbywającej się w Sztokholmie olimpiady jeździeckiej rozegrano w środę 13 bm. przełaj terenowy na dystansie 35 km, który stanowił drugą konkurencję wszechstronnego konkursu konia wierzchowego.**

**Trudny, rozmokły po deszczu teren spowodował wycofanie się 13 jeźdźców. Zwycięzca wtorkowego konkursu ujeżdżania, Niemiec Rothe ukończył cross poniżej maksymalnego czasu 17 min., ale na przeszkodach zdobył aż 80 punktów ujemnych. Bardzo dobrze pojechali: zawodnik radziecki Bakłyszkin oraz Bułgar Krumow. Czasy ich przez długi czas były najlepsze, ale przy końcu konkurencji trzech zawodników uzyskało jeszcze lepsze rezultaty. Ostatecznie najlepszym okazał się Szwed Kastenman. Drugim był Luethe-Westhues (Niemcy). Dalsze miejsca zajęli: 3) Stanley (USA), 4) Krumow (Bułgaria), 5) Bakłyszkin (ZSRR). Drużynowo konkurencję tę wygrali Anglicy przed Niemcami. Po dwóch konkurencjach wszechstronnego konkursu konia wierzchowego indywidualnie prowadzi Kastenman przed Luetke-Westhues i Bakłyszkinem, a drużynowo Anglia przed Niemcami.**

## Zryw – Start?

**Nie, takiego spotkania, przynajmniej w najbliższym czasie, nie przewiduje się. Oba te zrzeszenia postanowiły jednak wspólnie zorganizować swoje mistrzostwa okręgowe w lekkoatletyce. Tak więc w nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadionie Sparty Koszalin zobaczymy najlepszych lekkoatletów Zrywu i Startu, a na boiskach koszykówki — czołowe drużyny okręgu — zrywowców.**

**Na marginesie warto dodać, że Start organizuje odprawę kierowników ekip już w piątek wieczorem o godz. 21.00. Odbędzie się ona w sali DOSZ przy ul. A. Lampe.**

Puchar Polski

**CWKS — Start Kalisz**
**7:1 (3:1)**
**Wisła — Górnik Zabrze**
**3:2 (1:2)**

## I Spartakiada LPŻ

W dniach 16 — 17 czerwca br. w Słupsku odbędzie się I Wojewódzka Spartakiada Ligi Przyjaciół Żołnierza. Udział w niej wezmą reprezentacje niemal wszystkich powiatów województwa.

Przewidziany jest start 120 uczestników, w tym 19 kobiet. Spośród tych zawodników zostanie po zawodach słupskich ustalona kadra na spartakiadę centralną do Olsztyna (lipiec).

W spartakiadzie w Słupsku zawodnicy startować będą w strzelaniu z kb i kbks, w marszu patrolowym na dystansie 10 000 m, w biegu na 4 000 m oraz w torze przeszkód, w walce na bagnety i pływaniu.

## Rekord bramek

Żadna z drużyn piłkarskich Koszalina nie zdobyła w I rundzie rozgrywek mistrzowskich tylu bramek ile w środowym meczu Sparta. Mając za przeciwnika Gwardię Darłowo, koszalinianie rozgromili gości wygrywając w rekordowym stosunku 13:0 (6:0). Był to również jedyny mecz o mistrzostwo klasy (B) w tegorocznym sezonie, w którym padła tak pokaźna ilość bramek.

**Na zdjęciu: fragment biegu na 3 000 m o Memoriał J. Kusocińskiego. Prowadzi Chromik przed Iharosem. Za chwilę na czoło wyjdzie Węgier, a na ostatniej prostej dwóch tych wielkich rywali rozdzieli drugi Węgier — Tabori.**

IWAN ARAMILEW

# ODWET

*(Dokończenie)*

**OD tego dnia wszystko zmieniło się gruntownie.**

**Buntujący się nie dalej jeszcze jak wczoraj chłopi, padają na kolana przed carskim urzędnikiem, błagając o przebaczenie. Trzymani są oni w spichrzu Siemiona Potapycza. Nie szczędzą im batów. Jemieljan Wizgir, czołga się u stóp starosty:**

**— Nie jesteśmy winni, najdroższy ojczulku. Bóg świadkiem, nie jesteśmy winni! Przemów za nami! Odpłacimy ci!**

**— Kto jest sprawcą wszystkiego? — pyta starosta.**

**— Spiridion Sołomin! Oby mu więcej miejsca nie starczyło na świecie! On to zbuntował naród. Żeby nie było tego przeklętego buntownika, niktby nawet nie pomyślał, ażeby wystąpić! Zbuntował nawet wigilów. Przecież nikt z nas nigdy w życiu nie występował przeciwko władzy.**

**Wywożą również gdzieś ze wsi stryjka mego Nifonta. Wypuszczono go dopiero po dwóch tygodniach. Opowiada, że nie udało się obalić cara. Dookoła wykonywane są wyroki... Więzienia zaś przepełnione ludźmi.**

**Babunia moja nieustannie płacze, wzdycha i modli się do Boga, prosząc go o pomoc i zmiłowanie... Za jej namową i ja przez cały tydzień modlę się i proszę Boga, by mi zwrócił dziadka. Ale to nie daje rezultatu. Rozumiem, że Bóg sobie, a my sobie. Wrzucam do pieca kartkę z modlitwą, odmawiając się od padania na kolana przed obrazami...**

**— Skoro nam nic nie pomaga, po cóż mam go dalej błagać? — tłumaczę babuni. — A może Bóg idzie właśnie na rękę żandarmom, a my bijemy przed nim pokłony.**

**Staruszka całkiem poważnie usiłuje zaprzeczyć temu ruchem głowy.**

**— W moich oczach — mówię jej dalej — dziad jest najlepszym człowiekiem. — Sąsiedzi wyparli się go, ażeby ratować własną skórę. Myśląc właśnie o tym, natykam się przy źródle na starostę Siemiona Potapycza.**

**— Poczekaj mówię — w lecie spalę twój dom! — Starosta upuszcza w śnieg bat i staje jak wryty, szeroko rozstawionymi nogami.**

**— Ach, ty szatańskie plemię! Coś ty oszalał, wyrodku! Szkoda, że nie masz odpowiedniego wieku, to bym cię razem z dziadem do kryminału wsadził.**

**Nie spiesząc się, idę w stronę domu — zadowolony, że nastraszyłem starostę. Ale po co mu to mówiłem? Lepiej było przemilczeć, a zamiar wykonać. Podpalić...**

**Z naszego podwórza wywożą samowolnie wyrąbane przez dziada drzewo. Starosta przysyła wezwanie do zapłacenia grzywny. Pieniędzy nam nie wystarcza... Sprzedają nam z licytacji bulanka. Na licytację przychodzą ci sami chłopi, którzy buntowali się przeciwko władzy wspólnie z dziadem.**

**— Jakże wam nie wstyd? — wymawiam tym sąsiadom.**

**— Jeśli nie my, to z Iwanowki kupią — usprawiedliwia się jeden i drugi. — Dlaczegoż to ma przejść dobra rzecz do innej wsi...**

**W gospodarstwie naszym pozostało jeszcze pięć młodych owieczek i baran. Zamierzaliśmy wymienić je na owies pod zasiew wiosenny, ale, niestety, do chlewa dostały się wilki i z owiec pozostała tylko kupa kosteczek.**

**Siemion Potapycz przy każdym spotkaniu się z babunią, czy ze mną naigrawał się z naszej niedoli.**

**— No, jak tam żyjecie rre-wo-luc-joniści? Myśleliście zbogacić się cudzym kosztem? — ale Bóg do tego nie dopuścił. Jak Spirydonowi wrzepią z dziesięć lat katorgi, to dopiero wtedy odczujecie, co cesarska władza!**

**Szykany te złamały mnie zupełnie moralnie. W cienkim, jodłowym pręcie świdruję pośrodku wzdłuż rdzenia dziurę, nasypuję do niej prochu i zaklejam chlebem. W ten sposób sporządzony nabój podkładam w nocy do paleniska pieca w mieszkaniu starosty.**

**W ciągu niespełna dwóch dni, następuje wybuch w mieszkaniu Siemiona Potapycza. Siłą wybuchu zburzony jest okap nad piecem, wyrwane żelazne ruszta pod przypiecekiem i wyleciały wszystkie szyby z okien. Od wymiecionych na podłogę węgli, powstał natychmiast pożar, lecz zdołano go dość szybko unieszkodliwić.**

**Następnego dnia zjawia się w naszej chacie Siemion Potapycz w towarzystwie żandarma.**

**— To twoja sprawka mały? — zwraca się do mnie żandarm. Przyznaj się, to ci się nic nie stanie.**

**Uparcie milczę.**

**— Nie ma co go pytać — wtrąca Siemion Potapycz. — Po oczach widać, że to nie kto inny, jak tylko on! Odgrażał się podpalić i tak zrobił.**

**Usiłuję uciec na podwórko, ale Siemion Potapycz chwyta mnie za włosy i przewraca na podłogę. Żandarm wali mnie nahajką po grzbiecie. Babunia i matka krzyczą i odciągają żandarma. Ten wali je po rękach i wymyśla. Przez cały niemal tydzień odległuję ten wypadek na ławie. Ale, tak, czy inaczej myślę — dobrze zrobiłem — mszcząc się za dziada.**

**Tłumaczył z rosyjskiego**

**B. W. ŚWIĘCICKI**